

KS. STANISŁAW KISIEL

## PROBLEM SUMIENIA

### 1. Filozoficzne i psychologiczne teorie sumienia

W literaturze filozoficzno-psychologicznej spotyka się różne, często krańcowe ujęcia rozumienia sumienia. Jedni twierdzą, że sumienie jest oparte na rozumie /Kant/, inni, że jest tworem wymogów społeczności /Durkheim i socjologizm/. Dla jednych jest jakimś "superego", mającym wpływ na popędy i instynkty człowieka /Freud i psychoanalitycy/, dla drugich jest powiązane z usposobieniem prospołecznym /Gemüt/ człowieka /psychologia postaci/<sup>1</sup>. Teorie te omówimy pokrótce.

Według I. Kanta<sup>2</sup> etyczne zachowanie się człowieka określa się na podstawie apriorycznego, autonomicznego prawa rozumu. Kant sformułował je jako "imperatyw czystego rozumu praktycznego": "czyń, co powinienes, ponieważ powinienes", "postępuj według maksymy, którą chciałbyś uczynić regułą powszechnego prawodawstwa"<sup>3</sup>. Sumienie jest wiedzą rozumową o obowiązkach moralnych. Mocą swojego rozumu człowiek sam staje się normą swojej moralności.

Koncepcji Kanta jest przeciwstawna koncepcja determinizmu socjologicznego. Według E. Durkheima<sup>4</sup> sumienie tworzą kolektywnie powstałe poglądy i przekonania grupy ludzi, które regulują sądy oraz zachowania poszczególnych osób. Determinizm socjologiczny nie uznaje ani wrodzonego, ani autonomicznego sumienia, ponieważ człowiek jest zależny od norm, roli i zasad społeczeństwa, do którego należy. Oceniając tę teorię stwierdza się, że kształtowanie sumienia dokonuje się pod wpływem środowiska zewnętrznego, lecz jest to forma wstępna sumienia - sumienie heteronomiczne będące przygotowaniem do sumienia autonomicznego. Poza tym jednostka przyjmuje w stosunku do społeczności nie zawsze postawę konformistyczną, człowiek bowiem

jest nie tylko tworem, ale i twórcą historii i może jej nadać nowy kierunek.

Według S. Freuda<sup>5</sup> sumienie jest moralną obroną przeciwko pierwotnym popędom seksualnym i libido w człowieku, jest kierowane jako "superego". Działanie ludzkie dokonuje się pod wpływem potrzeb, popędów i powinności. Stosunki między chęcią, powinnością i wolą kształtują się różnie. Freud nazwał je "id", "superego" i "ego". "Id" jest wiązką biologicznych, instynktowych popędów. "Superego" buduje się przez wewnętrzne przyswajanie sobie norm zachowania z otoczenia. Działa ono nieświadomie, kontrolując przede wszystkim życie popędów. Ponieważ "superego" reaguje schematycznie, nie wystarcza do tego, aby pokierować zachowaniem się przez dłuższy okres. Z czasem silniejsze jest "ego", którego częścią staje się wiele zadań społecznych i kulturowych. "Ego" jest częściowo świadome, częściowo nieświadome, "superego" jest nieświadome. "Superego" pełni funkcję sumienia i ideału. Sumienie jest funkcją "superego" jako instancji. Założenia Freuda są empirycznie niesprawdzalne i nie dadzą się naukowo udowodnić.

Zbliżona do poglądów Freuda jest szkoła Junga<sup>6</sup>. Rozróżnia on sumienie etyczne i moralne /przedetyczne/. To ostatnie odpowiada freudowskiemu sumieniu "superego". Etyczne sumienie jest "głosem archetypu Selbst", właściwego jądra osobowości. Archetyp jest jakimś zawsze istniejącym wzorem zachowania się, który posiada znaczną dynamikę. Istoty sumienia nie można jednak sprowadzić do archetypu, który posiada pewną transcendencję. Sumienie odpowiada jakiejś reakcji psychicznej, którą można nazwać moralną. Jest to reakcja na rzeczywiste lub przypuszczalne odejście od kodeksu moralnego i odpowiada obawie przed niemoralnym. Ponieważ takie zachowanie jest instynktowne lub tylko częściowo przemyślane, dlatego jest moralne, ale nieetyczne. Etoś wypływa ze sporu i współpracy czynników świadomych i nieświadomych.

Idee "sumienia" Freuda i Junga łączy w swojej teorii C. R. Rogers<sup>7</sup>. Twierdzi on, że w człowieku tkwi instancja opiniodawcza. Myśl ta obejmuje naukę Junga o archetypach i wyobrażenia Freuda na temat sumienia. Jest to instancja decyzji i wartościowania.

M. Heidegger<sup>8</sup> pojmuje sumienie jako "głos troski w poczuciu winy" i odnosi je do świadomości winy. Głos sumienia pochodzi od "bytu wszechświata", jest on "równocześnie wołającym i wołanym".

Zasługą niemieckiej powojennej psychologii jest wyjaśnienie ścisłego powiązania strukturalno-psychologicznego usposobienia prospołecznego /"Gemüt"/ z sumieniem. Usposobienie to jest instancją ponadindywidualnych związków wartości, jest organem umożliwiającym poczucie współzależności i związku z ludźmi, istotami i przedmiotami. "Usposobienie /Gemüt/ jest miejscem związków, sumieniem odpowiedzialnych powiązań". Definicja ta wyraża zależność sumienia od usposobienia prospołecznego, skłania, aby rozumieć centralną instancję osobowości jako "podwójną jedność usposobienia i sumienia". "Sumienie jest siłą wyrokowania usposobienia prospołecznego /Gemüt/"<sup>9</sup>.

Psycholog amerykański L. Kohlberg<sup>10</sup> twierdzi, że rozstrzygnięcia moralne są uzależnione od rozwoju moralnego człowieka. Wskazuje on na trzy kolejno następujące po sobie poziomy rozwoju moralnego jednostki: poziom przedkonwencjonalny, konwencjonalny i pokonwencjonalny. Każdy z tych poziomów ma po dwa stopnie. Poziom przedkonwencjonalny charakteryzuje orientacja utylitarystyczna. Na poziomie konwencjonalnym dominującą wartością jest dążenie, aby odpowiedzieć na oczekiwania rodziny, grupy społecznej, narodu. Poziom pokonwencjonalny charakteryzuje dążenie, aby oprzeć się na powszechnie uznawanych zasadach moralnych. Zadaniem wychowania jest pobudzanie do rozwoju moralnego i doprowadzenie do najwyższego jego stopnia, co jest kształtowaniem sumienia.

J. Aronfreed<sup>11</sup> definiuje "sumienie" jako zinternalizowane wzory niezbędne do kontroli postępowania. Człowiek - według tej teorii - nabywa sumienie w procesie socjalizacji, której jednym z mechanizmów jest internalizacja. Przez internalizację rozumie on zdolność uznania za własne wzorów postępowania z zewnątrz. Internalizacja funkcjonuje przez proces uczenia się. Są dwa mechanizmy nabywania sumienia: uczenie się skutków zachowania i uczenie się obserwacyjne z imitacją. Mechanizm internalizacji dotyczy tylko tych wzo-

rów postępowania i tych konsekwencji własnego postępowania, które oddziałują w procesie socjalizacji i które mają wartość emocjonalną dla danej osoby. Niedojrzała forma sumienia jest wynikiem ograniczonych warunków procesu uczenia się. Zmiany w nastawieniu sumienia są uzależnione od społeczeństwa i rodzaju kultury, w jakiej przebywa jednostka. Psychologiczna koncepcja sumienia Aronfreeda, mimo dużych zalet, ma zasadniczy brak: sumienie jest wyrwane z kontekstu osobowości.

H. Bissonier<sup>12</sup> zajął się uwarunkowaniami sumienia moralnego, szczególnie psychologicznymi, nie pomijając jednak i socjologicznych. Pod wpływem czynników psychologicznych lub socjologicznych nie może zaniknąć wymiar moralny postępowania jednostki.

Oryginalną teorię na temat sumienia głosi V. E. Frankl<sup>13</sup>. W egzystencjalnej analizie sumienia twierdzi, że sięga ono nieświadomej głębi. Wielkie, autentyczne egzystencjalnie rozstrzygnięcia w ludzkim istnieniu następują zawsze bez refleksji, a więc nieświadomie. "W tym sensie sumienie trzeba nazwać irracjonalnym, gdyż nigdy nie poddaje się bez reszty racjonalizacji /.../ jest z istoty funkcją intuicyjną"<sup>14</sup>. Można je nazwać "instynktem praktycznym", etycznym. Ten instynkt etyczny, sumienie, pozwala na przystosowanie wiecznego, ujmowanego ogólnie prawa moralnego do każdorazowo innej sytuacji konkretnej osoby. Sumienie ogarnia konkretną, każdorazową "daność" bytu osobowego. Jeśli człowiek powinien być posłuszny swojemu sumieniu, to musi ono być czymś innym, czymś więcej niż on sam, a także czymś wyższym od człowieka, czymś pozaludzkim. Człowiek jest sługą swojego sumienia, gdyż pojmuje je jako zjawisko transcendujące jego byt ludzki. Zjawiska sumienia nie można więc pojmować w jego psychicznej faktyczności, lecz jako coś z istoty transcendentnego. Sumienie jako immanentny fakt psychiczny jest głosem transcendencji - przez sumienie osoby ludzkiej rozbrzmiewa głos /personat/ jakiejś siły pozaludzkiej. Psychiczny fakt sumienia jest tylko immanentną stroną transcendentnego zjawiska. Sumienie jest głosem transcendencji, a więc samo jest transcendentne. "Człowiek niereligijny traktuje swoje sumienie jako faktyczność psychiczną, zatrzymuje się przy tym fakcie jako czymś tylko immanent-

nym. Ale możemy powiedzieć, że zatrzymuje się przedwcześnie, uznaje bowiem sumienie za coś ostatecznego, za ostatnią instancję, przed którą ma odpowiadać. Sumienie nie jest jednak ostatnią instancją odpowiedzialności, nie jest żadną ostatecznością lecz czymś przedostatecznym. Człowiek niereligijny nie wykracza poza sumienie. Jego pytania nie sięgają dalej niż ono, zatrzymał się przedwcześnie na drodze poszukiwań sensu, doszedł jakby dopiero do szczytu drugiego w kolejności. Ale dlaczego nie idzie dalej? Ponieważ nie chce tracić «twardego gruntu pod nogami», ponieważ szczyt właściwy jest ukryty przed jego wzrokiem, przesłania go mgła i w tę ugię, w niepewność, człowiek ten nie waży się kroczyć. Ryzyko to podejmuje tylko człowiek religijny<sup>15</sup>.

Tak więc teorie psychologiczne sumienia doprowadzają nas do teorii teologicznych.

## 2. Koncepcje teologiczne sumienia

Szczegółowy wykład na temat sumienia dał Sobór Watykański II:

"W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu powinien być posłuszny i którego głos wzywający go zawsze tam, gdzie potrzeba, do miłowania i czynienia dobra, a unikania zła, rozbrzmiewa w sercu nakazem: czynź to, tamtego unikaj. Człowiek bowiem ma w sercu swym wypisane przez Boga prawo, wobec którego posłuszeństwo stanowi o jego godności i według którego będzie sądzony. Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa. Przez sumienie dziwnym sposobem staje się wiadome to prawo, które wypełnia się miłowaniem Boga i bliźniego. Przez wierność sumieniu chrześcijanie łączą się z resztą ludzi w poszukiwaniu prawdy i rozwiązywaniu w prawdzie tylu problemów moralnych, które narzucają się tak w życiu jednostek jak i we współżyciu społecznym. Im bardziej więc bierze górę prawe sumienie, tym więcej osoby i grupy ludzkie unikają ślepej samowoli i starają się stosować do obiektywnych norm moral-

ności. Często jednak zdarza się, że sumienie błądzi na skutek niepokonalnej niewiedzy, ale nie traci przez to swojej godności. Nie można jednak powiedzieć tego w wypadku, gdy człowiek niewiele dba o poszukiwanie prawdy i dobra a sumienie z nawyku do grzechu powoli ulega niemal zaślepieniu" /KDK 16/.

Teologia utrzymuje, że sumienie jest "głosem Bożym", "obrazem Boga"<sup>16</sup>. Jest to sąd rozumu praktycznego orzekający na podstawie zasad ogólnych o dobru lub złu jakiegoś czynu przez nas mającego być spełnionym lub spełnionego<sup>17</sup>. Sumienie funkcjonuje w ciągłym powiązaniu z nadrzędnymi w stosunku do nas ogólnymi zasadami moralnymi i nie może się spod ich wpływu wyzwolić. Gdy sumienie ma za przedmiot działanie przyszłe, rozpatruje moralną wartość zamierzonego czynu: czy jest on zły czy dobry; jeżeli zaś zwraca się ku aktom minionym, z przeżyciem moralnej treści aktu łączy się osądzenie samego siebie pod względem moralnym<sup>18</sup>.

Człowiek wierzący nie może utożsamiać wszystkich nakazów sumienia z głosem Bożym, gdyż nie zawsze one z tego źródła pochodzą, może bowiem istnieć przyjmowana przez teologię moralną forma sumienia błędnego zwłaszcza w sposób niepokonalny<sup>19</sup>.

W teologii odróżnia się dwa pojęcia sumienia - "syneidesis" i "synteresis". "Synteresis" jest sprawnością rozumu dającą możliwość poznania najwyższych i podstawowych zasad postępowania moralnego. Przysługuje jej charakter normatywny, nakłada ona zobowiązania moralne na ludzi za pośrednictwem "conscientia", która jest czynnością. "Conscientia" jest najbliższą i wewnętrzną normą postępowania człowieka. Tak uczy szkoła dominikańska opierając się na nauce św. Tomasza z Akwinu. Św. Bonawentura i szkoła franciszkańska umieszczają synderezę w czynniku wolitywnym<sup>20</sup>. Jedna i druga ma swoich zwolenników.

Fenomenologia /D. V. Hildebrand, M. V. Hartmann, J. Klug, T. Müncker, F. Steinbüchel/ twierdzi, że sumienie to przeżycie /akt/ i dyspozycja /stałe nastawienie/ o złożonej strukturze, w której dominuje nie rozum, lecz sfera emocjonalno-wolitywna<sup>21</sup>.

Teorię totalną na temat sumienia przedstawił B. Häring<sup>22</sup>. Twierdzi on, że w zjawisku sumienia biorą udział wszystkie czynniki psychiczne: intelekt oraz sfera emocjonalno-wolitywna,

gdyż człowiek stanowi jedność psychiczną. Dusza chce być czymś jednym w sobie, a może być tym tylko wtedy, gdy tworzy jedność ze światem prawdy i dobra. Poza tym intelekt, wola i uczucie zjednoczone w substancji tej samej osoby są najgłębszym obrazem Trójcy Świętej. Intelekt, wola i uczucie mogą jednak przeciwstawiać się sobie. Wówczas odczuwa się ból rozdarcia jedności osoby. W sumieniu odzywa się wołanie o jedność i całość.

Sumienie jest nie tylko sądem, ale i procesem o wiele szerszym i bardziej skomplikowanym niż osąd. Do jego struktury należy to, że jest pierwszym impulsem pchającym człowieka do dobra. Człowiek więc nie tylko osądza dobro i zło, ale również wie, że jest wezwany do realizacji dobra. Sumienie jest więc także siłą w kierunku dobra. Obejmuje ono całe wnętrze człowieka. Jest ono tendencją i świadomym urzeczywistnianiem dobra, które w ostatecznej analizie jest dobrem absolutnym<sup>23</sup>. Pojęcie "sumienie" można także zdefiniować jako osobiste wartościowanie moralne. Występuje ono w trzech formach rozwojowych: zdolności /"synderesis"/, aktu /"dictamen rationis"/ i sprawności nabytej drogą ćwiczenia<sup>24</sup>. Najczęściej sumienie rozumie się jako akt wartościowania w obliczu konkretnego czynu. Sądy ferowane przez sumienie mają za przedmiot akty ludzkie w ich szczególności i konkretności. Będzie tu więc chodziło o praktyczny sąd o wartości moralnej danego czynu. Jest to własne zajęcie stanowiska w obliczu sprzecznych wartości, w którym bierze udział rozum, wola i uczucia. Na podkładzie sumienia jako zdolności wartościowania i sumienia jako sądu wartościującego rozwija się sumienie jako sprawność wypracowana przez wychowanie i samowychowanie moralne. Sprawność sumienia występuje w dwojakiej postaci: jako sumienie właściwe i błędne. Sumienie błędne jest zaburzeniem funkcji wartościowania moralnego, błądzi często na skutek niepokonalnej niewiedzy. Może być szerokie, ciasne, skrupulanckie, faryzejskie lub powikłane<sup>25</sup>.

Podobnie jak koncepcje psychologiczne sumienia, tak również teologiczne nie są jednolite.

### 3. Próba połączenia psychologicznych i teologicznych teorii sumienia

Powstaje problem: jak pogodzić psychologiczne teorie sumienia z teologicznymi, które nazywają sumienie "głosem Bożym", przekąźnikiem obiektywnego prawa Bożego? To prawo Boże przedstawia zobowiązania o charakterze ogólnym: należy czynić dobro a unikać zła. Nie wskazuje ono, co jest dobre, a co złe. Szczegółową ocenę i rozstrzygnięcie na ten temat podejmuje każdy człowiek indywidualnie. Jest ona uzależniona od wielu czynników, m.in. od wpływów środowiska i od rozwoju moralnego człowieka. Teologia przyjmuje formę sumienia błędnego, które może mieć oparcie w defektach psychicznych, niewłaściwym wychowaniu, w zepsutej atmosferze moralnej środowiska lub we wpływach kultury masowej. Niewłaściwe wychowanie sumienia można sprowadzić do niższych poziomów rozwoju moralnego, które w teorii Kohlberga noszą nazwę poziomu przedkonwencjonalnego i konwencjonalnego. Właściwie urobione sumienie w swoich decyzjach trzyma się zasad ogólnie obowiązujących. W teorii Kohlberga jest ono odpowiednikiem najwyższego poziomu rozwoju moralnego - poziomu pokonwencjonalnego. Tak więc teorie teologiczne i psychologiczne na temat sumienia nie tylko się nie wykluczają, ale wzajemnie się uzupełniają.

### 4. Kształtowanie sumienia właściwego

W związku z tym rodzi się ważne zadanie wychowania właściwego sumienia, które w swoich decyzjach trzymałoby się zasad ogólnie obowiązujących, było uodpornione na niekorzystne wpływy środowiskowo-propagandowe i było nastawione alocentrycznie. Wychowywanie prawidłowego sumienia należy rozpocząć od wczesnych lat młodości. W tym celu należy dzieci i młodzież pobudzać do rozwoju moralnego różnymi środkami i sposobami.

Zawsze aktualny w tej sprawie jest apel Soboru Watykańskiego II: "Święty Sobór oświadcza też, że dzieci i młodzież mają prawo, aby pobudzano ich do oceny wartości moralnych wedle prawidłowego sumienia i do przyjmowania owych wartości przez osobisty wybór, a również do doskonalszego poznawania i miłowania



Boga. Dlatego usilnie prosi wszystkich, aby dzięki ich trosce nigdy nie pozbawiano młodzieży tego świętego prawa. Synów zaś Kościoła zachęca do wspaniałomyślniej pracy w całej dziedzinie wychowawczej w tym szczególnie celu, aby należyte dobrodziejstwa wychowania i nauczania można było rozciągnąć na wszystkich ludzi całego świata" /DWCH 1/.

Papież Jan Paweł II wskazał środki prowadzące do kształtowania prawidłowego sumienia: "Człowiek odkupiony, ubogacony łaską, winien stale kształtować swoje sumienie w oparciu o naukę Kościoła i wychowywać je do miłowania prawdy i życia w prawdzie, tak aby było ono zawsze tym jego najtajniejszym sanktuarium, w którym głos Boga rozbrzmiewa"<sup>26</sup>.

Każdy chrześcijanin drogą wysiłków samowychowawczych winien dążyć do ukształtowania swojego sumienia na wzór osobowości Jezusa Chrystusa, który w całym swoim życiu realizował zasadę miłości Boga i bliźniego.

## Przepisy

1 Por. D. R ü d i g e r. Der Beitrag der Psychologie zur Theorie des Gewissens und Gewissensbildung. JPPA 16:1968 s. 135-151.

2 Kritik der praktischen Vernunft. Königsberg 1788; t e n ż e. Metaphysik der Sitten. Berlin 1907. Por. J. L e - c l e r c q. Christ and the Modern Conscience. New York 1962 s. 83-85; K. D i t t e r t, H. R i t z, A. S c h l e - r e t h. Das Gewissen die fragwürdige Instanz. München 1970 s. 7; G. L e h m a n n. Zur Analyse des Gewissens in Kants Vorlesungen über Moralphilosophie. Göttingen 1974; T. S t y - c z e Ń. Etyka niezależna?. Lublin 1980 s. 40-46; t e n ż e. ABC etyki. Lublin 1981 s. 12.

3 Kritik.

4 R ü d i g e r. Der Beitrag s. 465-466.

5 E. B l u m. Freud und das Gewissen. W: Das Gewissen. Zürich 1958 s. 168-184; G. G r i e s l. Gewissen und über-Ich. JPPA 11:1964 s. 137-150; O. B a u m h a u e r. Das Vor-Urteil des Gewissens. Limburg 1970 s. 22-34; E. S t a d t e r. Psychoanalyse und Gewissen. Stuttgart 1970 s. 58-95; R. J. C a m b e l l. Superego and Conscience. W: Conscience its Freedom and Limitations. Ed. W. C. Bier. New York 1971 s. 82-91; G. Z i l l b o o r g. Superego and Conscience. W: Conscience, Theological and Psychological Perspectives. Ed. C. E. Nelson. New York 1973 s. 210-223; G. G a r t n e r. Die Entwicklung des Gewissensbegriffes im Lichte der modernen Moraltheologie und der Freudschen Tiefenpsychologie. Roma 1975; F. O s e r. Das Gewissen lernen. Probleme internationaler Lernkonzepte im Bereich der moralischen Erziehung. Freiburg i. Br. 1976 s. 261-275; A. J. N o w a k. Gewissen und Gewissensbildung heute in tiefenpsychologischer und theologischer Sicht. Wien 1978 s. 19-27; J. S c h w e r m e r. Gewissen und Gewissensbildung. "Lebendige Katechese" 1979 nr 1 s. 27-34.

6 C. G. J u n g. Das Gewissen in psychologischer Sicht. W: Das Gewissen. Zürich 1958 s. 185-207; B a u m h a u e r. Das Vor-Urteil s. 48-58; D i t t e r t i n. Das Gewissen s. 11-12; O s e r. Das Gewissen lernen s. 277-299; S c h w e r m e r. Gewissen und Gewissensbildung s. 30.

7 Entwicklung der Persönlichkeit. Stuttgart 1973.

8 Sein und Zeit. Tübingen 1960.

9 Rüdiger. Der Beitrag s. 468-472.

10 The Development of Children's Orientation toward a Moral Order. I: Sequence in the Development of Moral Thought. "Vita Humana" 6:1963 s. 11-33; t e n ż e. Zur kognitiven Entwicklung des Kindes. 3. Aufl. Frankfurt a. M. 1974; t e n ż e. E. T u r i e l. Moralische Entwicklung und Moralerziehung.

W: Sozialisation und Moral. Neuere Ansätze zur moralischen Entwicklung und Erziehung. Hrsg. G. Portele. Weinheim-Basel 1973 s. 13-80.

11 Conduct and Conscience. New York 1968.

12 Psychopédagogie de la conscience morale. Paris 1973.

13 Nieuświadomiony Bóg. Warszawa 1978.

14 Tamże s. 25.

15 Tamże s. 50.

16 D. M. P r ů m m e r. Manuale theologiae moralis. Vol. 1. Friburgi Brisgoviae-Barcinonae 1955 s. 195-237; B. H ä r i n g. Nauka Chrystusa. Teologia moralna. T. 1. Poznań 1962 s. 155-205; J. S t e l z e n b e r g e r. Syneidesis, Conscientia, Gewissen. Studie zum Bedeutungswandel eines moraltheologischen Begriff. Paderborn 1963; F. F u r g e r. Gewissen und Klugheit in der katholischen Moraltheologie der letzten Jahrzehnte. Luzern 1965; A. J u s t. Formowanie się sumienia. W: W kierunku człowieka. Red. B. Bejze. Warszawa 1971 s. 275-283; S. R o s i k. Sumienie - głos Boga w człowieku. Kat 1971 nr 2 s. 49-59; La coscienza cristiana. Atti del convegno dei moralisti italiani /21-24 II 1971/. Ed. L. Rossi. Bologna 1971 s. 13-38; S. G r y g i e l. Sumienie. "Znak" 24:1972 s. 609-628; S. W i t e k. Problem sumienia. Opinie współczesne w konfrontacji z Vaticanum II. AK 1973 nr 388 s. 240-251; A. G ů n t h ō r. Chiamata e risposta. Una nuova theologia morale. Vol 1. Romae 1974 s. 405; K. G o l s e r. Gewissen und objektive Sittenordnung. Zum Begriff des Gewissens in den neuen katholischen Moraltheologie. Wien 1975 s. 123-130; S. O l e j n i k. W odpowiedzi na dar i powołanie Boże. Zarys teologii moralnej. Warszawa 1979 s. 191-192.

17 P r ů m m e r. Manuale s. 195-197; H. L i o. Conscientia. W: Dictionarium morale et canonicum. Ed. P. Palazzini. Vol 1. Romae 1962 s. 906-910.

18 T. Ś l i p k o. Etos chrześcijański. Zarys etyki ogólnej. Kraków 1974 s. 301-303; G ů n t h ō r. Chiamata s. 405-406.

19 J. G r ů n d e l. Das Gewissen in moraltheologischer Sicht. W: O. E n g e l m a y e r, J. G r ů n d e l i in. Gewissen und Gewissensbildung. Donauwörth 1968 s. 39-72; S. R o s i k. Sumienie a autorytet. STV 1973 nr 1 s. 175-176; W i t e k. Problem sumienia s. 245-247; G o l s e r. Gewissen s. 123-130; W. H e s s e. Gewissen. W: Wörterbuch christlicher Ethik. Hrsg. B. Stoeckle. Freiburg i. Br. 1975 s. 114-121.

20 F. G r e n i u k. Subiektywna norma moralności według św. Tomasza z Akwinu. RTK 5:1958 z. 3 s. 49-66; A. L. S z a f r a ŋ s k i. Sumienie, jego struktura i wychowanie. Lublin 1960 s. 11-13; W. P o p l a t e k. Istota sumienia według Pisma św. Lublin 1961 s. 13-15; H ä r i n g. Nauka Chrystusa s. 150-160; D. M o n g i l l o. Interpretazione della dottrina tomasiana sulla coscienza. W: La coscienza s. 39-62; O s e r. Das Gewissen lernen s. 69-73; O l e j n i k. W odpowiedzi s. 196-197.

21 O l e j n i k. W odpowiedzi s. 197-198.

22 Nauka Chrystusa s. 160-161; t e n ż e. Liberi e fedeli in Christo. Teologia morale per preti e laici. I: Cristo ci ha liberati perché restassimi liberi. Roma 1980 s. 281-287.

23 G ü n t h ö r. Chiamata s. 406, 441; Dizionario enciclopedico di theologia morale. Ed. L. Rossi, A. Valsecchi. Roma 1974 s. 177; N o w a k. Gewissen s. 99-120.

24 S. W i t e k. Teologia moralna. T. 1. cz. 2. Lublin 1976 s. 111-120; t e n ż e. Słownik terminologiczny nauk moralnych. Lublin 1976 s. 362.

25 W i t e k. Teologia moralna s. 118-120; O l e j n i k. W odpowiedzi s. 206-211.

26 Audiencja dla Polaków w czasie Świętego Roku Jubileuszu Odkupienia.

## DAS PROBLEM DES GEWISSENS

### Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Autor präsentiert kurz philosophisch-psychologische /I. Kant, E. Durkheim, S. Freud, C. G. Jung, C. R. Rogers, M. Heidegger, Gestaltpsychologie, L. Kohlberger, J. Aronfreed, H. Bissonier, V. E. Frankl/ sowie theologische Konzeptionen zum Thema des Gewissens und bemüht sich, sie miteinander zu versöhnen. Die Theologie nennt das Gewissen "die Stimme Gottes" und den Übermittler des objektiven göttlichen Rechts. Dieses Recht präsentiert Verpflichtungen von allgemeinem Charakter: man soll Gutes tun und das Böse vermeiden. Die einzelne Entscheidung darüber, was gut und was schlecht ist, trifft der Mensch individuell. Sie ist abhängig von Umwelteinflüssen und von der sittlichen Entwicklung des Menschen. Die Theologie kennt die Form eines irrenden Gewissens, das nach Kohlbergers Theorie einem niedrigen sittlichen Entwicklungsniveau entspricht. Ein richtig geformtes Gewissen entspricht dem höchsten, dem nachkonventionellen Niveau der sittlichen Entwicklung.

Im Zusammenhang damit stellt sich die Aufgabe, das Gewissen zur sittlichen Entwicklung anzuregen und ein richtig ausgebildetes Gewissen zu erziehen. Das Erziehungsmuster ist die Persönlichkeit Jesu Christi.

Übersetzung: Herbert Ulrich